

Przebywanie w takim domu powoduje najpierw zakłócenie równowagi organizmu człowieka, a w konsekwencji zaburzenia funkcjonalne lub uszkodzenia organiczne.

**Belizal i Morel**, badacze francuscy, sformułowali taką definicję: „... Są to fale mieszane, pochodzące z anomalii podziemia, z podziemnych prądów wodnych, czy z jakichkolwiek innych przyczyn, przenoszone przez fale nośne, również pochodzące z podziemia. Wpływają one na rytm drgań komórek istoty żywej, powodując zachwianie równowagi wibracyjnej, szkodliwe dla zdrowia...”

**G. Lakhowski** w swojej pracy pt. „Przyczynek do etiologii raka” pisze, że „... rak jest reakcją organizmu na wszelkie zmiany jego równowagi wibracyjnej, spowodowane działaniem promieni kosmicznych. Za każdym razem, gdy roślinie lub słabnie natężenie tych promieni, gdy zmniejsza się lub powiększa długość tych fal, następują zmiany w równowadze wahań naszych komórek. A przeciw promieniowaniu kosmicznych rozchodzących się w eterze, jest w części przechwytywane przez ziemię, do której przenika na bardzo dużą głębokość. Wiadomo nawet, że warunki w jakich odbywa się owo wchłanianie, modyfikują pole elektromagnetyczne tych promieni na powierzchni ziemi, która następnie odsyła inne promieniowanie. W ten to wła-

śn sposób promieniowanie to wpływa na zmianę warunków życia żywej komórki, która oscyluje w tym polu...”

Komórka ludzka poddawana jest nieustannie oddziaływaniu naturalnego promieniowania kosmicznego i ziemskiego. Aby każda komórka mogła się prawidłowo rozwijać, powinna przebywać w środowisku, w którym istnieje równowaga pomiędzy promieniowaniem ziemskim a promieniowaniem kosmicznym. Zachwianie równowagi tych promieniowań jest przyczyną powstawania różnych chorób. Zaburzenia tej równowagi występują nad ciekaniami wód podziemnych, anomaliami geologicznymi czy w pasmach tzw. siatek geobiologicznych czy diagonalnych (szwajcarska, Curie'ego).

Fizyk i radiesteta dr **Henrich** ustalił w 1932 roku, że promieniowanie żył wodnych należy do ultradługich fal o bardzo słabej intensywności. Wcześniej naukowcy byli zdania, że promieniowanie to należy do radioaktywnych promieni X lub gamma. Kontynuując

badania ustalili, że promieniowanie podziemnych żył wodnych posiada częstotliwość od 1 do 10 Hz. Dalsze badania pozwoliły dodatkowo określić, że częstotliwość od 0,89 Hz do 2,4 Hz wywołuje zaburzenia w układzie krążenia.

Wielu naukowców dalej prowadziło badania zapoczątkowane przez dr. Henricha by w roku 1978 ustalić, że promie-

niowanie podziemnych żył wodnych posiada częstotliwość od 1 do 10 Hz. Dalsze badania pozwoliły dodatkowo określić, że częstotliwość od 0,89 Hz do 2,4 Hz wywołuje zaburzenia w układzie krążenia.

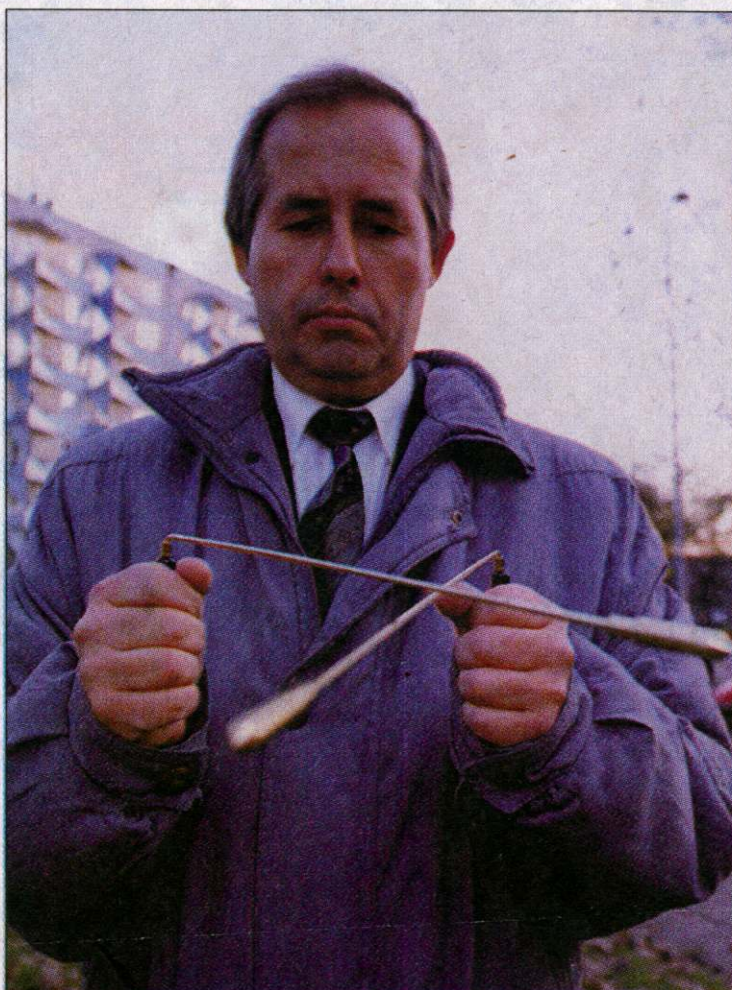
Częstotliwość od 1,5 do 5,0 Hz wywołuje zaburzenia systemu nerwowego, zaś częstotliwość od 5,0 do 10 Hz wywołuje zaburzenia w pracy różnych organów. Częstotliwość 1,8 Hz jest często rakotwórcza oraz wywołuje choroby krążenia i systemu nerwowego.

Inni badacze podejrzewają, że częstotliwość 3 Hz może wywołać epilepsję, zaś częstotliwość od 6 do 8 Hz może spowodować bóle głowy, ogólne osłabienie, nadpobudliwość lub depresję czy apatię.

Podobne badania były wykonywane w Instytucie Higieny Pracy i Chorób Zawodowych Akademii Nauk Medycznych byłego ZSRR, które udowodniły, że pod wpływem promieniowania przepływającej wody podziemnej występują w organizmie człowieka: zmiany w bioelektrycznych czynnościach mózgu, zmiany w funkcjonowaniu tarczycy, zmiany w układzie krzepności krwi, odchylenia od normy w jej morfologii, zwiększona ilość histaminy, zmiany patologiczne naczyń krwionośnych spowodowane zaburzeniami wegetatywnymi, nienormalna politywość, bóle głowy, wahaniami ciśnienia krwi, zmiany częstotliwości pulsu itp.

Liczne badania potwierdzają również związek między zachorowalnością na raka, a położeniem miejsc do spania nad strefami promieniowania geopatycznego.

Jest regułą, że wynik ekspertyzy przeprowadzonej



FOT. J. TOMASZ JODŁOWSKI

szą kwiaty, głównie paprotki. Natomiast charakterystyczne choroby to: astma, częste bóle głowy, migreny, częste choroby układu oddechowego, reumatyzm, epilepsja, nowotwory, choroby systemu nerwowego, depresja (u flegmatyka) lub nadpobudliwość (u choleryka), choroby serca itp.

Wszystkie te choroby mogą mieć lżejszy lub cięższy przebieg w zależności od natężenia promieniowania oraz od czasu przebywania w strefie tego promieniowania. Promieniowanie geopatyczne jest jednym z czynników wywołujących choroby. Rodzaj choroby zależy też od innych czynników chorobotwórczych, z którymi człowiek się styka np. stres, promieniowanie elektromagnetyczne lub radioaktywne, anomalie magnetyczne itp. Osoby bardziej odporne mogą dopiero odczuć po wielu latach skutki promieniowania w postaci jakichś poważnych schorzeń. Zdarza się, że chory wyleczony w szpitalu wraca do poprzednich warunków, jakie ma w domu i zaczyna ponownie chorować. Leczenie u lekarza czy u bioterapeuty jest mało skuteczne, jeśli chory przebywa w środowisku, w którym występuje szkodliwe dla zdrowia promieniowanie geopatyczne.

Przeniesienie łóżka na miejsce nie zapromieniowane czy założenie w mieszkaniu odpromiennika (neutralizatora) może spowodować zahamowanie

dalszego rozwoju choroby lub całkowite wyleczenie. Ze tak faktycznie się w wielu wypadkach dzieje mogą z pełną odpowiedzialnością stwierdzić w oparciu o 40-letnie doświadczenie moje i ojca. Poniżej przytoczę tylko kilka telefonów i listów, które otrzymałem.

**H.K. Mikołow**

„... Wcześniej prawie codziennie bolała mnie w pracy głowa, a siedzę przez 8 godzin zawsze w tym samym miejscu. Po założeniu w moim pokoju neutralizatora, bóle głowy już mi nie dokuczają...”

**J.K. Katowice**

„... Syn notorycznie miał katar, po założeniu odpromiennika katar u syna jak do tej pory nie wystąpił. Minęło uczucie zmęczenia, które zawsze miałem rano po przebudzeniu...”

**J.SZ. Mysławice**

„... W moim pokoju biurowym nie rosły żadne kwiaty i źle się czułem. Po założeniu odpromiennika czuję się lepiej i kwiaty dobrze rosną. Nawet ten kwiatek, który stracił wszystkie liście i została tylko goła gałąź, opamiętał się i zaczął puszczać listki...”

**A.Z. Rogalice, gm. Lubsza**

„... upłynęły dwa miesiące od założenia neutralizatora, a to odbiło się bardzo korzystnie na naszym samopoczuciu i zdrowiu. Po kilku dniach zaczęliśmy odczuwać poprawę naszego samopoczucia, syn, który często długo spał i bez mego budzenia nigdy się nie obeszło, zaczął wstawać sam,

wypoczęty i zadowolony. Ja natomiast miałam wcześniej kłopoty z zasypianiem, często cierpiałam na bezsenność — to minęło. Staliśmy się mniej nerwowi, budzimy się wypoczęci i spokojni. W domu panuje wyrozumiałość. Polubiliśmy nasze mieszkanie...”

**Z.H. Tychy**

„... Od chwili założenia w naszym mieszkaniu neutralizatora minęło 7 miesięcy. Moja 9-letnia córka moczyła się w nocy. Po założeniu neutrali-

zatora nastąpiła znaczna poprawa. Dziecko moczy się sporadycznie. Mąż mój chorował na nadciśnienie tętnicze. Uskarżał się na bóle głowy, karku i ramienia. Był strasznie nerwowy, miał niespokojne sny, zażywał wiele leków. Z chwilą odpromieniowania mieszkania, poczuł się lepiej. Ciśnienie unormowało się, nie odczuwa bólów głowy, nie zażywa żadnych leków. Nie wiem czy to przypadek, ale ustąpiła u męża tzw. paradentoz... Ja

choruję na wrzody dwunastnicy. Wiosna minęła, a ja nie odwiedziłam do tej pory lekarza. Czuję się dość dobrze, mimo że nie stosuję diety. Nie nękają mnie bóle głowy, senność i apatia... Nadmieniam, że córka miała często krototoki z nosa. Obecnie tzn. od chwili zainstalowania zabezpieczenia nie miała krototoku w ogóle...”

**T. i J.G. Czarnowasy, woj. opolskie**

„... Po przeprowadzeniu do upragnionego własnego nowe-

go domu, mimo radości ze spełnionej w końcu marzenia — czułam się bardzo słabo, rozkojarzona, wiecznie zmęczona i nie mogłam spać... Męczyłam się tak prawie 10 lat. Raz było trochę lepiej, czasem gorzej, ale to nie było życie tylko wegetacja. Zjadłam wiele leków, jakoś nic nie pomagało... Po upływie miesiąca po założeniu neutralizatora poczułam się lepiej, bałam się, że to zmęczenie wróci, ale minęło 8 miesięcy i czuję się świetnie. Tylko żałuję, że tyle lat się męczyłam...”

**P.M. Katowice**

„... Po założeniu neutralizatora czujemy się dużo lepiej i kwiaty lepiej rosną...”

**J.G. Dąbrowa Górnicza**

„... Przedtem wstawałam zmęczona, zaczynałam od kawy, żeby się opamiętać. Miałam częste bóle głowy. Teraz po założeniu neutralizatora jestem mniej zmęczona, rano wstaję rześka i wypoczęta z ochotą do pracy...”

**F. z rodu A. (tytuł szlachecki) i E.M.R. Niemcy**

„... Oboje jesteśmy głęboko przekonani, że wcześniejsze szkodliwe wpływy, oddziałujące na nasz dom (silne żyły wodne) tak dalece się pod wpływem Pańskiego wyeliminowania zakłóceń poprawiły, że możemy znów czuć się dobrze w naszym domu i znajdować tam siły i wypoczynek, rozluźnienie. Serdecznie dziękujemy Panu za Pana pomysłną pracę w naszym domu...”

**TADEUSZ ZBIEGIENI**

## Promieniowanie żył wodnych szkodliwe dla człowieka

**Już od najdawniejszych czasów ludzie zdawali sobie sprawę z zagrożenia ze strony środowiska. Stawiano domy tam, gdzie kładło się bydło czy pies, a nie tam, gdzie spał kot. Do dołu z wapnem wrzucano padłe zwierzę (białko zwierzęce) i na tym stawiano dom. Miało to chronić przed złym promieniowaniem Ziemi. Gdzie piorun uderzał, tam — mówiono — jest skrzyżowanie żył wodnych. Różdźkarze już od dawna zwracali uwagę na występowanie promieniowania żył wodnych, które jest szkodliwe.**

Radiesteta francuski **Roger de Latfforest** w swojej książce, przetłumaczonej na język polski, pod tytułem „Domy, które zabijają” stwierdza, że są domy, w których często choruje się na nowotwory, reumatyzm, astmę, choroby serca i układu krążenia.

Dokończenie na str. 11